

Szczecin, dn. 15 listopada 2021 r.

dr hab. Maciej J. Nowak, prof. ZUT
kierownik Katedry Nieruchomości
Wydział Ekonomiczny
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
macnowak@zut.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej „Suburbanizacja miast wojewódzkich w Polsce a przemiany społeczno – gospodarcze ich obszarów funkcjonalnych” przygotowanej przez p. magistra Konrada Sarzyńskiego, pod kierunkiem p. prof. dr hab. Anny Karwińskiej (promotor pomocniczy – dr Michał Kudłacz)

Podstawą przygotowania niniejszej recenzji jest pismo Dyrektora Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Pana Profesora Stanisława Popka z dnia 25 października 2021 r.

Przedłożona do recenzji rozprawa składa się z pięciu rozdziałów (i Zakończenia), liczy 194 strony (samego tekstu – 170 stron). Mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Praca podejmuje ważny – tak samo z perspektywy naukowej, jak też praktycznej problem. Zarówno sprawy związane z suburbanizacją dużych miast w Polsce, jak też kwestie dotyczące kształtowania obszarów funkcjonalnych łączą się ze zróżnicowanymi szerokimi dyskusjami, obejmującymi zróżnicowane problemy badawcze. Bardzo dobrze się stało, że niniejsze kwestie zostały podjęte akurat z perspektywy nauk o polityce i administracji. Oceniam to jako dalsze (bardzo potrzebne) uzupełnianie istotnej płaszczyzny naukowej. Oczywiście, całościowe uwzględnienie zróżnicowanych zagadnień wymaga odwołania się również do

literatury z innych dyscyplin naukowych. Wymóg ten w ocenianej rozprawie doktorskiej został spełniony.

Jako cel główny pracy Autor identyfikuje „analizę i ocenę przemian zachodzących w obszarach funkcjonalnych miast wojewódzkich w kontekście występujących tam procesów suburbanizacji”. Można dodać, że chodzi o przemiany społeczno – gospodarcze. Tak rozumiany cel jest zrozumiały i w pełni uzasadniony z perspektywy naukowej. Do rozważenia pozostawiam odpowiedź na pytanie, czy cele szczegółowe nie mogłyby jeszcze bardziej jednoznacznie odzwierciedlać kontekst powiązany z naukami o polityce i administracji. Nie budzi jednak wątpliwości, że wymiar ten i tak jest zrealizowany – zarówno delimitacja obszarów funkcjonalnych miast wojewódzkich w Polsce, określenie specyfiki suburbanizacji w Polsce, jak też ocena wpływu procesów suburbanizacji na specyfikę obszarów funkcjonalnych są bardzo istotne z perspektywy analizowanej dyscypliny. Kryteria te spełniają również hipotezy (główna i szczegółowe). Również one odnoszą się do zagadnień mieszczących się w sferze nauk o polityce i administracji. Zresztą wskazane zagadnienia mają charakter interdyscyplinarny. Pewnym wyzwaniem jest więc ich włączenie/ dostosowanie do kontekstu tematycznego nauk o polityce i administracji. Dlatego jestem bardzo zainteresowany jeszcze bardziej pogłębioną opinią Autora (może przedstawioną podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej), dlaczego Jego zdaniem wskazane cele i hipotezy są istotne akurat z perspektywy wybranej przez Niego dyscypliny. Tak jak wskazałem, wpływ ten niewątpliwie istnieje (i znajduje odzwierciedlenie w treści rozprawy). Warto to jednak jeszcze szerzej (niż zrobiono to we Wstępie) doprecyzować.

W dalszej części recenzji zawarto komentarze i oceny obejmujące poszczególne rozdziały rozprawy.

Rozdział pierwszy jest rozdziałem teoretycznym. W podrozdziale 1.1. wypada podkreślić bardzo umiejętne podejście Autora do sposobu dokonywania przeglądu. Nie zawsze jest to powszechna praktyka w pracach doktorskich: autor potrafi nie tylko powołać się na tezy literatury przedmiotu, ale również na bieżąco do nich krytycznie odnosić. Zresztą Autor jest bardzo dobrze zapoznany zarówno z polską, jak też zagraniczną literaturą. Może małe zastrzeżenie dotyczy niektórych tabel i rysunków (np. tab. 1, rys. 1). Do rozważenia, czy adekwatne jest ich bezpośrednie przenoszenie z innych publikacji (oczywiście Autor to zrobił z pełnym powołaniem źródeł). Moim zdaniem lepsze byłoby przygotowanie przez Autora własnych rycin, czy tabel, rzecz jasna bazujących również na merytorycznym wkładzie

zawartym w tych wcześniej zaprezentowanych (z zachowaniem adekwatnych powołań). Jest to mała różnica, ale wydaje się istotna.

Podrozdział dotyczący genezy suburbanizacji w Polsce i na świecie moim zdaniem powinien być trochę krótszy. Zwracam też uwagę, że jego treść mogłaby być bardziej proporcjonalna do tytułu (a także – jak rozumiem zamierzenie Autora – jednego z celów pracy). Zdecydowanie dominuje bowiem wątek suburbanizacji na świecie. Nie jest to błędne, jednak w takim układzie fragment dotyczący Polski pozostawia przy lekturze pewien niedosyt. Moim zdaniem należałoby poświęcić temu zagadnieniu znacznie więcej miejsca, nawet kosztem tematu suburbanizacji na świecie.

Jeśli chodzi o podrozdział 1.3, to jestem ciekawy, jak Autor rozumie pojęcie „przemian społeczno – gospodarczych” oraz według jakich kryteriów dobrał problematykę poruszaną w podrozdziale. Przydatne byłoby uporządkowanie terminologiczne i szersze uzasadnienie. Mam wrażenie, że wskazana problematyka jest w tym miejscu trochę uznaniowa. Mam także wątpliwości odnośnie zasadności zamieszczania w pracy większości zdjęć. Moim zdaniem nie mają one nadmiernego wymiaru naukowego. Odnoszę również wrażenie, że podrozdział miejscami ma nadmiernie publicystyczną (kosztem naukowej) formułę. Niemniej, od strony 38 Autor zaczyna ciekawie odnosić część podjętych zagadnień do problematyki rozwoju miast.

Podrozdział 1.4 dotyczy niekontrolowanej suburbanizacji w kontekście uwarunkowań rozwoju miast i obszarów funkcjonalnych w Polsce. Zastanawiam się, czy akurat w tak zatytułowanym podrozdziale najbardziej kluczowe jest omówienie międzynarodowych dokumentów i porozumień określających ogólne ramy rozwojowe (a jeśli tak, to czy tytuł podrozdziału jest w pełni adekwatny do treści). Bardziej uzasadnione wydaje się przeanalizowanie polskich dokumentów (co Autor zrobił w dalszej części podrozdziału). Niemniej jednak również w tym przypadku mam wątpliwość, czy charakterystyka wybranych części dokumentów to najlepszy możliwy sposób charakterystyki uwarunkowań rozwojowych. Zapewne ich uwzględnienie to jeden z kluczowych elementów dotyczących tematu podrozdziału – pytanie, czy jedyny. Na marginesie zwracam uwagę, że Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 jest (niestety) dokumentem, który już stracił moc obowiązującą.

Konkludując, mimo zgłaszanych uwag, rozdział dobrze przedstawia zagadnienia dotyczące problematyki miast i suburbanizacji. Za najlepszą jego część uznaję podrozdział 1.1 (najważniejszy z perspektywy całości rozdziału). Również pozostałe podrozdziały, mimo kilku krytycznych (dyskusyjnych) uwag realizują swoje zadanie.

Rozdział drugi dotyczy kolejnego zagadnienia ważnego z perspektywy pracy, czyli obszarów funkcjonalnych. Podział zagadnień teoretycznych oceniam jako bardzo dobry. Podrozdział 1.1. zatytułowano „Sposoby ujmowania obszaru funkcjonalnego”. Może sam tytuł mógłby zostać dobrany trochę lepiej, niemniej jednak zakres ujętych w nim zagadnień jest w pełni adekwatny.

Nie do końca rozumiem zdanie (str. 51) „Z rozróżnienia tego wynika, że obszar funkcjonalny może obejmować zaledwie fragment jednej gminy.” Ponadto zwracam uwagę, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym, problematyka obszarów funkcjonalnych została w przeważającym zakresie usunięta z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obecnie zawarta jest przede wszystkim w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Niemniej, powołane definicje (również zawarte w KPZK 2030) stanowią ciekawy sposób ujęcia niniejszych sformułowań, co w pełni wiąże się z założeniami podrozdziału. Z perspektywy założeń podrozdziału jeszcze ważniejszy wydaje się przegląd literatury – i ten został przeprowadzony przez Autora bardzo dobrze. Znowu zwraca pozytywnie uwagę krytyczne podejście Autora do tej literatury przedmiotu. Równie pozytywnie oceniam potrzebny i bardzo wartościowy przegląd zawarty w podrozdziale 2.2. Zawiera on charakterystykę starszej, klasycznej literatury. Dobrze, że Autor wykazał się jej szczegółową znajomością oraz krytycznym spojrzeniem na aktualność poszczególnych tez. Ciekawy jest również podrozdział 2.3, dotyczący cech miast i specyfiki obszaru funkcjonalnego. Może dobrze by było, gdyby Autor jeszcze silniej scharakteryzował „specyfikę obszaru funkcjonalnego” w kontekście cech miast, a także odniósł się szerzej do literatury dotyczącej historii miast. Niemniej główne zamierzenie rozdziału związane z dokonaniem charakterystyki cech miast zrealizowano w adekwatnym do potrzeb pracy zakresie. Bardzo wartościowa, wiele wnosząca do pracy jest również charakterystyka wybranych przykładów obszarów funkcjonalnych na świecie. Ciekawi mnie jednak, w oparciu o jakie konkretne kryteria Autor dobrał akurat te (a nie inne) studia przypadków. Pośrednio to wynika z tekstu, niemniej warto wprost zaakcentować.

Rozdział trzeci przedstawia delimitację obszarów funkcjonalnych miast wojewódzkich. Niniejsza delimitacja stanowi zresztą drugi cel szczegółowy pracy – jest więc w pełni uzasadniona. Opis metod oceniam jako przekonujący. Za bardzo słuszne uznaję, że Autor nie ograniczał się jedynie do podejścia ilościowego. Może tylko istotne byłoby uzupełnienie przez Autora informacji, czy wskaźniki ujęte w tab. 3, dotyczące „przestrzeni” nie są nadmiernie zdominowane przez tematy mieszkaniowe (a jeżeli tak, to czy sformułowanie „przestrzeń” jest w tym miejscu najbardziej adekwatne). Autor podkreśla, że bazuje na delimitacji dokonanej

przez prof. Przemysława Śleszyńskiego (co uważam za bardzo dobre i w pełni uzasadnione rozwiązanie), wskazując jednak, że wybrał wskaźniki, które Jego zdaniem najlepiej obrazują rozwój obszarów funkcjonalnych. To również zasługuje na pozytywną ocenę. Niemniej, warto rozszerzyć niniejszą perspektywę i w sposób bardziej pogłębiony uzasadnić ten dobór.

Nie wnoszę uwag do zaproponowanych klasyfikacji poszczególnych obszarów funkcjonalnych. W pełni akceptuję również zaproponowany kierunek klasyfikacji obszarów funkcjonalnych. W pełni rozumiem (i akceptuję) kryteria doboru miast do dalszych analiz (w rozdziale 4).

Rozdział 4 zawiera analizę społeczno – gospodarczą i przestrzenną wybranych obszarów funkcjonalnych. Przeanalizowano je bardziej szczegółowo, w perspektywie porównawczej. Autor bardzo przekonująco charakteryzuje wskazane obszary, trafnie diagnozując ich kluczowe cechy oraz przekładając je na kierunki badań. Jedno małe zastrzeżenie dotyczy tego, że przy okazji tej konkretnej charakterystyki Autor nie powołuje się na źródła. Jednak większość informacji powołano w innych częściach pracy.

Autor umiejętnie przedstawia wyniki badań. Jednocześnie potrafi poprawnie merytorycznie je skomentować, prowadząc w rozdziale pogłębione rozważania i porównania. Różnicuje także gminy z obszarów funkcjonalnych, stwierdzając odmienne tendencje. Autor potrafi wywodzić bardziej generalne i syntetyczne wnioski. Może mogłyby być one jeszcze bardziej rozwinięte (zwłaszcza gdy Autor pisze o licznych podobieństwach i analogiach, np. w zakresie rozwoju gospodarczego), niemniej na tym etapie pracy jest to oczywiście zakres wystarczający.

Powyżej zgłosiłem pewne wątpliwości odnośnie sposobu rozumienia przez Autora „przestrzeni”, czy „sytuacji przestrzennej” (jako powiązanej z kwestiami mieszkaniowymi, a w zbyt małym zakresie z innymi zagadnieniami). Niniejsze uwagi podtrzymuję, jednak przy powyższym zastrzeżeniu opis wskaźników powiązanych z „przestrzenią” oceniam znacznie wyżej, niż charakterystykę danych dotyczących „sytuacji gospodarczej” (nie umniejszając wartości tej ostatniej). Za ciekawy i ważny uznaję tu wskaźnik dotyczący budownictwa deweloperskiego – szczególnie istotny w kontekście poruszanych problemów suburbanizacji. Autor zwraca uwagę zarówno na specyfikę poszczególnych obszarów, jak też stara się (trafnie) poszukiwać analogii. Aż szkoda, że swoich rozważań w tym zakresie (np. zawartych na str. 133 – 137) Autor nie połączył z szerszym odniesieniem do polityk przestrzennych. Przekraczało to jednak zaplanowany zakres tematyczny pracy. Pozostaje wyrazić nadzieję, że w przyszłej karierze naukowej Autor podejmie również szerzej niniejsze zagadnienie. Dotyczyć to może

między innymi gmin z większą aktywnością inwestycyjną deweloperów, a także (czasami jednocześnie) gmin z intensyfikacją inwestycji w zakresie domów jednorodzinnych – maksymalizujących – jak zauważa Autor – wykorzystanie przestrzeni (niniejszy wątek można zresztą połączyć z – odnoszonymi oczywiście do innego państwa i innych uwarunkowań, ale pod pewnymi względami stanowiącymi punkt odniesienia rozważaniami Richarda Floridy).

Autor zweryfikował również sytuację społeczną w obszarach funkcjonalnych, koncentrując się przede wszystkim na kwestiach demograficznych. Ujmuje jednak również inne problemy społeczne (stanowiące zwłaszcza pochodną zmian demograficznych). Ciekawe są fragmenty, w których Autor odnosi się do polityki rozwoju opisując, jak zmiany demograficzne mogą na nią wpływać. Te zagadnienia mogą być z powodzeniem kontynuowane w dalszej pracy badawczej.

W podsumowaniu rozdziału Autor wyciąga prawidłowe wnioski, umiejętnie nawiązując do dyskusji teoretycznych. Pomimo ograniczonego podejmowania tego zagadnienia, akurat w tym miejscu Autor większą wagę przywiązuje również do kwestii związanych z planowaniem przestrzennym (w tym do problemu chaosu przestrzennego). Bardzo dobrze również, że Autor porównał z sobą trzy wyodrębnione zagadnienia badawcze (gospodarka – przestrzeń – społeczeństwo).

Rozdział piąty, ostatni powinien stanowić pewne podsumowanie problematyki podjętej w rozprawie. Tak został pomyślany. Dotyczy dysfunkcji procesów suburbanizacyjnych oraz ich wpływu na obszary funkcjonalne miast wojewódzkich. Łączy więc główne wątki podjęte we wcześniejszych rozdziałach. Z tego powodu można uznać, że jest najbardziej istotny z perspektywy całości. Autor prowadzi dywagacje na podstawie przeprowadzonych badań, odwołując się zarówno do nich, jak też do literatury przedmiotu. Można wyodrębnić w rozdziale sporo ciekawych i ważnych spostrzeżeń. Warto zwrócić uwagę na przykład na treść, którą zawiera rysunek 58. Nie wiem, czy sformułowanie „Poziom centralizacji procesu suburbanizacji” należy do najszcześniejszych – czy nie bardziej adekwatne jest np. „centralne sterowanie rozwojem przestrzennym” (podobnie Autor ujmuje to w dalszej części pracy). Na marginesie, nie do końca zgadzam się z oceną Autora, że takie centralne sterowanie procesami przestrzennymi gwarantuje (zwłaszcza w warunkach polskich) wprowadzanie ładu przestrzennego. Doświadczenia związane z obserwacją polskiego systemu skłaniają do wniosku, że wiele zależałoby od konkretnych rozwiązań (i poziomu kultury planistycznej w gminach). Nawet rozwiązania prawne nie muszą tu przynieść oczekiwanego efektu (w literaturze dotyczącej innych państw zwraca się uwagę, że część zbyt sztywnych rozwiązań

prawnych w planowaniu przestrzennym bywa ignorowana lub obchodzona). Zresztą, podobnie jak Autor, nie opowiadam się za wprowadzeniem takiego kierunku.

W hipotezie 4 Autor wskazał, że suburbanizacja w Polsce jest procesem niekontrolowanym i niekontrolowalnym. W rozdziale 5 wskazuje, że kluczem do kontroli nad suburbanizacją jest znalezienie złotego środka pomiędzy interesami trzech głównych grup zaangażowanych w przestrzenne rozlewanie się miast. W dalszej części przedstawia konkretne przemyślenia na ten temat, dokumentując zorientowanie w temacie i wywodzenie bardziej pogłębionych wniosków. Interesuje mnie natomiast ostatnia część powołanej hipotezy: czy zdaniem Autora suburbanizacja nie tylko nie jest kontrolowana w obecnym stanie faktycznym, ale nie da się jej również skontrolować co do zasady? Jeżeli tak, to w jakim zakresie? I co z powyższego wynika dla nauk o polityce i administracji? Myślę, że to bardzo ciekawy kierunek dyskusji. Autor odnosząc się do tego zagadnienia odwołał się do strategii rozwoju poszczególnych jednostek, stwierdzając (słusznie) brak woli/ determinacji w tych dokumentach w zakresie woli kontroli suburbanizacji. Można tu dodać inny argument potwierdzający niniejszą tezę: treść studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Niemniej jednak wyjaśnienie twierdzenia o tym, że suburbanizacja jest procesem niekontrolowalnym wymaga dalszej dyskusji – odnoszącej się do perspektyw bardziej systemowych.

W ramach propozycji łagodzenia negatywnych skutków procesów suburbanizacyjnych Autor rozważa wybrane warianty zmian. Postuluje stworzenie specjalnych jednostek, obok podstawowego obecnego układu jednostek samorządu terytorialnego. Postulat ten jest w zgodzie z aktualnymi propozycjami w tym zakresie zawartymi w literaturze przedmiotu oraz dyskusjach naukowo - praktycznych. Autor potrafi jednak wskazane postulaty zniuansować, wskazując również związane z nimi ryzyka. To ostrożne podejście oceniam bardzo pozytywnie: również jako dobry prognostyk możliwości rozwoju dalszej kariery naukowej Autora.

W Zakończeniu odniesiono się do wstępnych założeń pracy, w tym do hipotez. Oceniam, że wykonano to prawidłowo.

Rozprawa została napisana dobrze, również pod względem redakcyjnym. Nie wnoszę również uwag natury stylistycznej – może poza tym, że czasami Autor operuje zbyt luźnym językiem jak na pracę naukową (nie jest to jednak nadmiernie rażące). Czasami również wymaga doprecyzowania stosowana terminologia. Poniżej kilka przykładów uzasadniających wskazane uwagi:

- str. 17 – sformułowania „Niekończący się sznur identycznych domów jednorodzinnych, wijący się w labiryncie uliczek...”
- str. 68 „Miasto jest społeczeństwem wsi.”;
- str. 115 „Sytuacja gospodarcza jest najprostszym wskaźnikiem jej rozwoju.”;
- str. 115 – 166 – niejasne rozróżnienie między sytuacją gospodarczą a sytuacją ekonomiczną;
- str. 130 – wzmianka o „wzroście liczby nieruchomości” w kontekście rozwoju zasobu mieszkaniowego. Sama „nieruchomość” to odmienne, znacznie szersze pojęcie;
- str. 149 „procesy suburbanizacyjne jako katalizator przemian...”
- str. 149 – niejasne powołanie na rysunek 23.

Konkluzje

Przy ocenie rozpraw doktorskich należy udzielić odpowiedzi na pytania:

- czy praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?
- czy wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie?
- czy wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej?

Odpowiedź na każde pytanie jest pozytywna. Praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu istotnego również z perspektywy dyscypliny nauki o polityce i administracji. Praca wykazuje ogólną wiedzę Autora, a także Jego umiejętność podjęcia i przeanalizowania problemu naukowego (pracy naukowej).

Silnymi częściami pracy są problematyczne podejście do tematu, umiejętna dyskusja o tezami literatury przedmiotu oraz ostrożne, naukowe podejście do wyników i propozycji dalszych rozwiązań. Pewną słabością jest sposób formułowania części podrozdziałów – zwłaszcza przy ich przełożeniu na treść tych rozdziałów (która oczywiście z merytorycznego punktu widzenia nie budzi wątpliwości). Zgłoszone uwagi mają przede wszystkim charakter dyskusyjny – nie chodziło o kontestowanie wartości samej pracy, ale albo doprecyzowanie pewnych spraw, albo zwrócenie Autorowi uwagi na pewne kwestie metodologiczne (do wykorzystania w przyszłości).

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca doktorska pana mgr Konrada Sarzyńskiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. Ustaw nr 65 poz. 595 z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.